

Jak uczyć by nauczyć?

W poszukiwaniu najlepszych metod realizacji
podstawy programowej z filozofii.

23.09.2011 - 24.09.2011 Warszawa

Materialy z warsztatów :

"Jak kształcić własne kompetencje nauczycielskie w zakresie spójności celów i metod nauczania ? "

prowadziła: **Hanna Diduszko**

PROJEKT ZAJĘĆ „ELEMENTY”

Proponowane poniżej zajęcia inspirowane są metodą prof. Mathew Lipmana, filozofa z Montclair State University w USA, twórcy idei dociekań filozoficznych z dziećmi i młodzieżą. Idea ta, znana w świecie pod skrótową nazwą P4C, czyli *philosophy for children* (ang. *filozofia dla dzieci*), to stworzony w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku program edukacyjny, którego jedną część stanowią specjalnie napisane przez Lipmana powieści (dostosowane do wieku odbiorców), zaś druga – podręczniki metodyczne dla nauczycieli.

Istnieje polski program (Beata Elwich, Anna Łagodzka, Brygida Pytkowska-Kapulkin, *Filozoficzne dociekania z dziećmi i młodzieżą. Opis programu edukacyjnego*, druk: Agencja Wydawnicza – Reklamowa PETIT, Warszawa 1999) zatwierdzony do użytku szkolnego przez MEN pod numerem DKW-4014-28/99. Dopuszcza on używanie materiałów innych niż Lipmanowskie powieści. Osią zajęć pozostaje jednak (tak jak to się dzieje u Lipmana) dyskusja o charakterze dociekania, odbywająca się we *wspólnocie dociekającej* (to jest grupie tworzonej przez uczniów i nauczyciela, budowanej i doskonalącej się stopniowo podczas cyklu zajęć). Podobnie jak w programie Lipmana w polskiej wersji P4C największy nacisk kładzie się na rozwijanie umiejętności językowo – myślowych kształtujących się w trakcie dialogu (w tym, przede wszystkim – samodzielnie formułowanych pytań).

I. Zajęcia rozpoczynają się od **ćwiczenia**.

Na podłodze w kilku miejscach sali nauczyciel rozsypuje podobne do siebie zbiory różnych elementów. Zbiory te mogą zawierać np. fotografie pięknych modelek, reklamy samochodów, wycięte z papieru figury geometryczne różnej wielkości, pocztówki – stare i nowe, rozmaite ciekawe artystycznie fotografie, zgniecione papierowe kulki (niektóre elementy wyglądają „porządnie”, estetycznie, intrygująco, inne – raczej jak śmieci).

A. Uczestnicy zostają podzieleni na kilkusobowe grupy. Każda grupa podchodzi do jednego ze zbiorów przedmiotów.

B. Na planszy zostaje zapisane polecenie: „spróbujcie **umieścić** **jakoś** te elementy” (wyrazy „mieścić jakoś” zostają wyróżnione graficznie). Na wykonanie tego zadania

uczniowie mają kilka minut. *W wypadku tego ćwiczenia, podobnie jak w wielu innych, niezwykle istotna jest treść polecenia nauczyciela. Polecenie nie może narzucać żadnego pojęcia (np. pojęcia „uporządkowanie”) czy działania (wyrazy „umieścić jakoś” mogą oznaczać zarówno ułożyć, uporządkować według jakiegoś kryterium, jak i np. wrzucić do kosza, rozrzucić albo schować).*

- C. Na planszy zostaje umieszczone pytanie: **Co chcieliście uzyskać, umieszczając te elementy w taki właśnie sposób? – proszę naradzić się w grupach, a następnie dać możliwie krótką (najlepiej jednowyrazową) odpowiedź.** *W poleceniu, by odpowiedź była jak najkrótsza chodzi o to, by uczniowie wspólnie wypracowali nazwanie najważniejszego problemu, który się pojawił w związku z próbą umieszczania elementów. Ważne tu jest jak najlepsze komunikowanie się w grupie, dochodzenie do najlepszego (na danym etapie pracy) sformułowania myśli. Odpowiedzi zapisujemy pod pytaniem. (Przykłady odpowiedzi: znaczenie, sens, porządek, zmianę, jedność w świecie.)*

II. Odczytanie w kręgu fragmentu powieści Italo Calvino „Rycerz nieistniejący”

Siedząc na ziemi pod sosną Agilulf zgarniał drobne opadłe szyszki i układał je w regularny trójkąt równoramienny. O tej porze, o brzasku, rycerz czuł zawsze potrzebę jakiegoś zajęcia ćwiczącego w dokładności: liczył przedmioty, układał z nich geometryczne figury, rozwiązywał zadania arytmetyczne. Jest to pora, kiedy przedmioty tracą konsystencję cienia, jaką darzyła je noc, i odzyskują po trochu właściwe sobie barwy; ale najpierw przechodzą jeszcze przez coś niby strefę pośrednią, niejasną, zaledwie muśnięte czy raczej otoczone dokoła światłem: o tej porze mniej niż kiedykolwiek ma się pewność istnienia świata. Agilulf zaś lubił czuć przed sobą świat zewnętrzny w postaci masywnego muru, któremu mógł przeciwstawiać napięcie swojej woli; tylko w ten sposób udawało mu się zachować świadomość samego siebie. Kiedy natomiast świat zewnętrzny rozwiewał się w niepewności, w dwuznaczności, on także czuł, że roztapia się w tym miękkim półmroku, nie mógł wyłowić z pustki ani jednej wyraźnej myśli, żadnej decyzji, najmniejszego punktu zaczepienia. Czuł się źle, zdawało mu się, że omdlewa, że przestaje istnieć. Bywało, że kosztem ostatecznego wysiłku udawało mu się uchronić od rozplynięcia. W takich chwilach zaczynał liczyć wszystko jedno co: kamienie, lance, szyszki, cokolwiek miał akurat pod ręką. Albo układać z nich szeregi, kwadraty czy piramidy. Skupienie uwagi na tego rodzaju zajęciach pomagało mu przeczucić złe samopoczucie, otrząsnąć się z niezadowolenia, niepokoju i marazmu, odzyskać zwykłą jasność myśli i pełne godności zachowanie.

(cyt.wg: Italo Calvino, *Rycerz nieistniejący*; przeł. Barbara Sieroszevska, Cyklady, Warszawa 1993, s.24)

- III. Uczestnicy zajęć są proszeni o sformułowanie pytań; nauczyciel przypomina, by przy formułowaniu pytań wziąć pod uwagę zarówno ćwiczenie wstępne, jak i przeczytany tekst.
- IV. Wybór pytań i dyskusja.

We fragmencie opowieści Calvino można znaleźć więcej filozoficznych problemów, ale dwa nasuwają się ze szczególną siłą:

- pewność istnienia świata i własnego istnienia;
- porządek i chaos.

Połączenie tekstu z ćwiczeniem wstępnym sprzyja zwłaszcza sformułowaniu pytań związanych z porządkiem, uporządkowaniem i chaosem.

(Przykłady pytań do problemu „Porządek i chaos”

- Czy świat ma swój porządek?
- Czy świat jest uporządkowany, czy chaotyczny?
- Czy świat może być uporządkowany na wiele sposobów?
- Czy różne porządki mogą ze sobą współistnieć?
- Jeśli porządków jest wiele, czy któryś z nich jest uznawany przez wszystkich?
- Czy wszystko można uporządkować?
- Czy wszystko powinno być lub zostać uporządkowane?
- Czy możemy określić, czym jest jakaś rzecz nie umieszczając jej w jakimś porządku?
- Co dzieje się z tym, co jest całkowicie uporządkowane?
- W jaki sposób powstają nowe uporządkowania?

Przykłady pytań do problemu „Pewność istnienia świata i własnego istnienia”

- Skąd czerpiemy pewność co do istnienia świata?
- Skąd czerpiemy pewność co do własnego istnienia?
- Które sposoby porządkowania świata mają związek z pewnością jego istnienia?
- Czy świat zewnętrzny ma jakiś swój porządek?
- Co nazywamy światem zewnętrznym a co światem wewnętrznym?
- Czy porządkowanie świata zewnętrznego ma jakiś związek z porządkowaniem świata wewnętrznego?
- Czy pewność co do własnego istnienia w świecie jest warunkiem podejmowania przez nas działania?
- Czy można mieć pewność istnienia świata, który nie byłby w żaden sposób uporządkowany?
- Czy można rozumieć świat, który nie jest w żaden sposób uporządkowany?
- Czy pytanie o to, czy na pewno istnieje świat i ja w nim, jest do czegoś potrzebne?)

V. Zakończenie zajęć.

A. Może nim być krótkie ćwiczenie bezpośrednio związane z tematem dyskusji, np. indywidualne sformułowanie definicji porządku. Chętni odczytują definicje

(Przykłady definicji: „Porządek jest to taki stan rzeczy, myśli, zjawisk, który umożliwia nazwanie zmiennej rzeczywistości”, „Porządek – zbiór elementów, ułożonych według określonego kryterium, określonej zasady”.)

B. Wymyślenie do odczytanego fragmentu literackiego tytułu uwzględniającego jakąś ważną myśl, która pojawiła się w dyskusji. Chętni odczytują tytuły.

Zajęcia te mogą mieć jeszcze inne warianty, ponieważ zarówno ćwiczenie, jak i tekst mogą każde z osobna stanowić inspirację do stawiania filozoficznych pytań.

Wariant I.

Po ćwiczeniu nauczyciel prosi o sformułowanie pytań do dyskusji. Fragment z „Rycerza nieistniejącego” odczytuje się na zakończenie zajęć. Innym tekstem literackim kończącym zajęcia mógłby być wiersz Wisławy Szymborskiej „Urodziny”.

Wariant II.

Zajęcia rozpoczynają się czytaniem tekstu; ćwiczenie może pojawić się jako element wspierający dyskusję (jeśli jest to potrzebne) – wtedy należałoby ograniczyć ilość elementów, żeby ćwiczenie nie zajęło zbyt wiele czasu.

Zajęcia, w których inspirację dyskusji stanowi zarówno ćwiczenie, jak i tekst adresowane są dla uczniów starszych klas gimnazjów i licealistów. Zajęcia w oparciu o samo ćwiczenie można prowadzić z młodszymi uczniami.

Hanna Diduszko

(Stowarzyszenie Edukacji Filozoficznej PHRONESIS)

<http://www.phronesis.republika.pl/stat.html>